

Islandia daje przykład, jak przetrwać bankructwo

19 września 2012

Podatnicy w Europie (i w Stanach też), którzy zostali sterroryzowani począwszy od roku 2008 przez urzędników rządowych snujących ostrzeżenia na temat gospodarczego Armageddonu, katastrofy czy też epidemii, powinni popatrzeć na małą Islandię, aby poczuć, jak niewielki strach należy czuć, gdy się okazuje, że eksperci nie mogą uratować ludzi.

Christine Lagarde, szefowa MFW, ostatnio określiła Islandię i jej dokonania gospodarcze mianem „robiących wielkie wrażenie”. W ciągu tych kilku ostatnich lat ta mała wyspa na północnym Atlantyku zdołała zmniejszyć swój deficyt, zredukować bezrobocie i dokonać działań wiodących do wzrostu gospodarczego.

Tymczasem w Europie kontynentalnej ledwo można zaobserwować jakikolwiek wzrost gospodarczy, a kraje które przyrzekły wprowadzić konieczne reformy oszczędnościowe, prawie na pewno nie są w stanie tego zrobić.

Rozrost rządu, fiskalny aktywizm w celu znalezienia dodatkowych źródeł podatkowych i narodowe niechęci wzajemne stały się normą. Oficjele z eurostrefy starali się pomóc ogromnie zadłużonym narodom, jak Grecy, Portugalczycy, czy Włosi z zamiarem zapobiegnięcia rozpadowi systemu bankowego oraz wyjścia z euro na rzecz waluty krajowej. Gdyby przeanalizowali islandzki przykład, mogliby znaleźć takie fakty, jak to, że czasowy upadek finansów państwa oraz przywrócenie suwerenności walutowej tworzą lepszą mapę drogową na poprawę sytuacji gospodarczej niż dofinansowania uzależnione od niepopularnych i niewykonalnych warunków „oszczędnościowych”.

Islandia, jak reszta Europy, stanęła w obliczu niemal

bezprecedensowej sytuacji gospodarczej w 2008 r. Islandzki bank centralny podjął próbę ratowania niektórych największych banków, bankrutujących w tym okresie. Największe banki Islandii miały wtedy aktywa własne warte prawie 10 % całego islandzkiego PKB (wiele z nich było pochodzenia zagranicznego). Bank centralny był zmuszony do podjęcia próby ratowania ich, po tym jak zgodził się na to w umowach zawartych w 2001 r., a dotyczących ich przyszłego dofinansowania. Z bankiem centralnym, który nie posiadał żadnych pełnomocnictw do działania w imieniu własnym i kulejącym sektorem finansowym, islandzki PKB zanurkował gwałtownie w dół.

Z tego powodu, że wiele aktywów w bankach islandzkich było zagranicznego pochodzenia, doszło do bardzo poważnego ochłodzenia stosunków dyplomatycznych, osiągnięto stan tak poważny, jak kryzys w tym kraju. Brytyjski premier, Gordon Brown, potrafił nawet przyzywać do ustawodawstwa anty-terrorystycznego, aby dokonać zamrożenia aktywów islandzkiego banku znajdujących się w UK.

Islandzki PKB per capita (w amerykańskich dolarach) w 2007 r. wynosił niewiele ponad 65 500 dolarów; w 2009 r. wyniósł prawie 38 000 dolarów. Byłoby okrutne przeoczyć skutek nagłej straty w majątku narodowym, jaki spowodował kryzys drenujący kieszeń przeciętnego Islandczyka. Jeśli znikają inwestycje, które uważałeś za bezpieczne, to jest to w najlepszym wypadku nieszczęście, w najgorszym zaś tragedia. Jednak przyszłość ekonomiczna młodych Islandczyków prawie na pewno będzie znacznie lepsza niż ich rówieśników w Grecji.

Islandczycy będą mieć lepiej niż Grecy dokładnie z tej przyczyny, że instytucje finansowe, jakie upadły w Islandii, upadły częściowo z powodu mechanizmów, które zastępują domaganie się dofinansowań z islandzkiego banku centralnego. Upadek gospodarczy pozwolił na zastosowanie odpowiednich metod refinansowania. Grecja ucierpiała wskutek zbytnej uwagi, a ponieważ cała taka uwaga była na niej skupiona i jej sytuacji,

prawdziwy rozmiar gospodarki greckiej umknął tej uwadze.

Grecki PKB jest z grubsza zbliżony do PKB Maryland, i wynosi ok. 300 mld dolarów. Eurostrefa jako całość ma PKB wynoszące prawie 12 bilionów dolarów. Takie liczby tylko naświetlają ścisłe polityczne motywacje stojące za próbami ratowania Grecji przez resztę państw eurostrefy. Na pewno, opuszczenie przez Grecję strefy euro byłoby wielkim wydarzeniem. Jednak przykład Islandii pokazuje, że udzielenie zgody na to, żeby instytucje finansowe upadły, pozwala dokonać silnego i stosunkowo szybkiego poprawienia sytuacji gospodarczej, co następuje po okresie trudności ekonomicznych.

Bez niespodzianki zatem okazuje się, że rządowe usiłowania naprawienia spraw związanych z europejskim kryzysem finansowym, spowodowały pogorszenie się sytuacji i rzucenie większości krajów ogarniętych kryzysem w jeszcze większe bagno. Jeżeli Grecja ogłosiłaby bankructwo i opuściła strefę euro wcześniej, to skutki gospodarcze i polityczne byłyby mniej bolesne w porównaniu do skutków opuszczenia eurostrefy przez Grecję teraz.

To, o czym zapomniano w przykładzie Islandii – że chociaż początkowa reakcja międzynarodowa na załamanie gospodarcze w tym kraju była wściekłość, po potem reputacja tego państwa poprawiła się. Animoze wrzące w stosunkach między Grekami a innymi Europejczykami (szczególnie Niemcami) nie zmniejszą się w skali kilku miesięcy. Zbyt często zmiany kulturalne, jakie mają miejsce obecnie w Europie, są przyćmiewane przez fiasko ekonomiczne.

Porównanie Grecji do Islandii nie jest doskonałe. Jeśli grecki PKB wynoszący 300 mld dolarów, stawia to państwo na równi z Maryland, to islandzki PKB, około 15 mld dolarów, stawia naród wyspiarzy poniżej nawet Vermont, amerykańskiego stanu z najniższym PKB. No i co z tego? Stagnacja ekonomiczna spowodowana przez Zbyt Wielkie, aby mogły upaść, czego „kryzys” euro jest tylko najbardziej monstrualnym przykładem,

wynika z działań polityków uważających, że takie same wyliczenia matematyczne, jakie są prawdziwe na rynku lokalnym, nie mają zastosowania do modeli w skali makro. Bankierzy centralni myślą się co do tego, a przykład Islandii daje Grecji i reszcie Europy kontynentalnej wartościowy przykład.

Niestety wygląda na to, że będzie to lekcja, gdy już będzie po fakcie. Jak poważne będą skutki fiskalne i aktywizmu monetarnego w odniesieniu do eurostrefy, zależy będzie w części od tego, jak szybko politycy z kontynentu porzucą swą polityczną agendę i skoncentrują się na sprawach gospodarczych.

Źródło oryginalne: reason.co

Źródło polskie: [Stop Syjonizmowi](http://StopSyjonizmowi.pl)